Ner 237. ROK 1834. CZWARTEK 16 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Gawła Opata

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wiaczesław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
16	7	27" 6"'198	+ 4°,4	2°,66	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	O godzinie 7 1/4 lekkie trzęsienie ziemi może przez dwie sekundy czasu.
	12	5,668	15, 0	3, 04	Żaden	„ „	
	3	4,907	17, 4	2, 31	Południowy słaby	Pogoda	
	9	4,787	+11, 9	3, 45	Pn. Zachodni słaby	„ „	

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z DZISIEYSZEY POCZTY.

Paryż 2 *Października.* Przedwczoray posłowie rossyjski, pruski i neapolitański, tudzież wszyscy niemal ministrowie i wiele znakomitych osób, znaydowali się na obiedzie u JKMości w Fontainebleau; a wieczorem na widowisku w teatrze pałacowym.

Dnia 3 *Października.* Dzienniki ministeryalne obeymują bardzo obszerny opis wczorayszego dnia w Fontainebleau. Około południa JKMość wprowadził ciało dyplomatyczne, które wczoray wieczór przybyło tam znowu z Paryża, na pokoje zamkowe. O godzinie 1. z południa, cała rodzina królewska w towarzystwie hrabiego Pozzo di Borgo, barona Werther z małżonką, marszałka Gerard, xięcia Butera, wielkiego strażnika pieczęci i barona Dumas, odbyła przejażdżkę do parku, z którey powrócono około szóstey. — O godzinie 7 dany był obiad na 60 osób, na którym poseł rossyjski siedział po prawey ręce Królowey. — Po stole zabawiano się grą w karty, a o godzinie 10 królowa rozdawała herbatę.

Namik pasza poseł turecki przy dworze angielskim wyjechał z tąd do Londynu.

Depesza telegraficzna zawarta w dzisieyszym *Monitorze* donosi, że dnia 29 września Elizonda uwolnioną została od obsaczy karolistów przez jenerała Cordova. Tegoż dnia sprowadzono tam przywóz broni. — Don Carlos znaydował się w Esnos, karolista Cuevillas party przez jenerała Manso, powrócił do Nawarry.

List z Bajonny pod d. 28. września donosi, że jenerał Rodil, długo jeszcze zostanie przy tymczasowem dowodztwie, dopóki jenerał Mina niewyzdrowieje zupełnie, co jeszcze kilka miesięcy potrwać może.

Dnia 4 *Października.* Dzisieysze dzienniki ministeryalne donoszą z teatru woyny co następuje: «Dnia 28 września jenerał Cordova wtargnął znowu do doliny Bastan. Za zbliżeniem się jego, cofnęli się zaraz karliści. Batalijon alawiyski połączył się w Enguy z D. Carlosem, a piąty batalijon poszedł z juntą do Yanci. — Obwarowania Elizondy

mają bydź lepiey wzmocnione. — Miasto na długi czas opatrzone zostało w żywność. Lorenzo i Oraa ścigają Zumalęcarreguy w okolicy Estelli. Dnia 2 b. m. Don Carlos znaydował się w dolinie Ahescoa. Rodil, który się dowiedział, że zdrowie jenerała Miny, niedozwala mu stanąć zaraz na czele woyska, przez patryotyzm godny naywiększych pochwał, namyślił się aż do przybycia jego zatrzymać dowództwo woyska. Dnia 24 udał się on do Pampeluny, dla urządzenia na nowo dywizyi Corondeleta...— Jenerał Figuera, mianowany szefem sztabu głównego. Oraa odebrał dowództwo jego dywizyi.

Dziennik *Indicateur de Bordeaux* z dnia 1 b. m. donosi, że wiadomości z teatru woyny są dziś pomyślnieysze dla woysk królowéy, które znowu zaczęły działać zaczepnie. — Reszta wiadomości zasadza się na prywatnych doniesieniach i nic ważnego niezawiera; sam zaś wstęp: *że są pomyślnieysze, że woysko królowéy zaczyna działać zaczepnie*, dowodzi, że pomyślność raz na tę, drugi raz na tamtę stronę przechyla się na przemiany, — i że wielkich trzeba wysileń, aby to powstanie zniweczyć, a brak widoczny i pieniędzy i woyska, nieprędki obiecuje koniec tym zapasom. Tymczasem spustoszenie coraz okropnieyszém się staje; gwałty, pożogi i wzajemne morderstwa, należą do dziennego porządku. — Z tego powodu jeden z dzienników paryzkich tak mówi: »Chociaż nasz Rząd téy chwili nie bardzo myśli o *Interwencyi* do spraw hiszpańskich, — chwycił się atoli wszelkich środków przezorności, tak jakby gotów był wdać się zbroyną ręką. Jeszcze przed kilku dniami otrzymał marszałek Gerard, od jednego z jenerałów poruczników obszerny rapport względem potrzeb woyska, naprzypadek *Interwencyi*. Jakkolwiek bądź, kortezowie hiszpańscy taką dziś demokratyczną okazują skłonność, że ta dla rządu francuskiego może bydź niebezpiecznieyszą, jak D. Carlos ze swojemi absolutnemi pomysłami. Jeżeli nam więc przyjdzie wdać się w sprawy hiszpańskie, to równie przeciw Izbie prokuradorów jak przeciw stronnictwu karlistów działać nam wypadnie. W takim przypadku znaczną armiją będziemy musieli wysłać do Hiszpanii, któréy część jedna zaymie prowincye zbuntowane, a druga póydzie do Madrytu.»

Dnia 5 Października.— Depesza telegraficzna wczoray nadesłana z Bajonny donosi, że posiłek z 10,000 ludzi, wkrótce spodziewany jest w Pampelunie, składający się z trzech batalionów i dwóch pułków gwardyi królewskiey(??). Tu albo *zero* jest przydane dla lepszego brzmienia, albo te bataliony i pólki muszą bydź olbrzymiey liczby; co się niezgadza z żadnem podobieństwem do prawdy, bo wiadomo że całe pulki piesze hiszpańskie i portugalskie nie przechodzą 800 ludzi;— a konne 300.— Gdyby zliczyć wszystkie dotąd korzyści krystynów, przez ministeryalne pisma francuzkie wychełpione, toby woyska z obojey strony powinny ze 200,000 ludzi wynosić, a straty bitych zawsza karlistów przynaymniey połowę tey summy; tak dalece: iżby ani jeden niepowien znaydować się już w Hiszpanii.

Dnia 6 Października.— Wczoray w południe o godz. 1 minut 43 nadeszła tu przez telegraf z Bajonny pod d: 5 b. m. o godz: 6 z rana, następująca depesza telegraficzna:

Madryt 30 Września.

Poseł francuski przy dworze Hiszpańskim do ministra spraw zagranicznych.

»Izba prokuradorów na posiedzeniu dzisieyszem, podzieliła dług narodowy, przeciw zdaniu kommissyi, w dwóch trzecich częściach na *activa*, a jedną trzecią na *passiva.*» —

Przybito także dziś na giełdzie wiadomość o śmierci Don Pedra, która nastąpiła 24 Września w Lizbonie. *(G. P. S.)*

Londyn 5 Października o godzinie $10\frac{1}{2}$ *wieczorem.* Nadeszła tu z Falmouth wiadomość przez gońca, że Jego Cesarska Mość Xiąże Braganzy D. Pedro, na d. 24 Września o godzinie $2\frac{1}{2}$ z południa zakończył życie w Lizbonie. Miasto było spokoyne, ale

trudne do opisania przerażenie opanowało wszystkie umysły. — Tegoż zaraz dnia wyszedł nadzwyczayny dodatek do *Gazety Dworskiey*, w którym ogłoszone są wyroki królowéy Dony Maryi da Gloria, tyczące się mianowania nowego ministerstwa. Xiąże Palmella mianowany jest prezesem rady ministrów, — xiąże Terceiry ministrem woyny, — hrabia Villa Real ministrem spraw zagranicznych, — biskup Koimbry Fray Francesko de Sam Luiz ministrem spraw wewnętrznych, — radzca stanu Barreto Ferez ministrem sprawiedliwości, — Joze da Silva Carvalho zostaje jak był ministrem skarbu, a P. Agostinho Jose Freire, ministrem marynarki. —

Dona Marya, na trzy dni przed śmiercią D. Pedra oyca swego, po odrzuceniu wniosku tyczącego się ustanowienia rejencyi, naraz uznaną została przez kortezów nieograniczoną, pełnoletnią królową, niepodległą żadnemu więcéy rejentowi ani rejencyi, z władzą mianowania ministrów według swéy woli, i rozwiązania kortezów kiedy jey się podoba. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Warszawa 10 *Października*. Wczoray w okolicach Powązek, od godziny 8 ranney do 5tey po południu, odbyły się rozmaite manewry woysk wszelkiey broni, oraz dobywanie warowni i strzelanie do celu, w obec JO. Feldmarszałka, Xcia Warszawskiego i nader licznego sztabu. W czasie spoczynku, JW. Jenerał jazdy, Jenerał-adjutant Ridigier dowódzca korpusu, zaprosił Xcia Jegomości, Jenerałów i wielu Officerów, na świetne śniadanie w pięknym namiocie. *(K. W.)*

Paryż 2 *Września*. Poseł turecki, Mustafa Reszid Bey, był nie dawno na obiedzie u Króla Jmci w St. Cloud, w towarzystwie tłumacza swego i przeznaczonego do Londynu Posła Namik Baszy. Między innymi gośćmi uważano także kilka osób, które dawniey znaydowały się w Stambule, jako to: Jenerała Guilleminot, Admirała Hugon, Pana Kangsdorf i Pana Laborde.

Journal des Débats udziela niejakie szczegóły o osobach poselstwa tureckiego, znaydującego się teraz w Paryżu. Charakter wszystkich jego członków ma bydź nader łagodny, szlachetny i poważny. Wspomniony dziennik kończy artykuł swóy temi słowy: »Zaczęła się reforma; Turcy nowego poselstwa noszą mundury nasze, nie jedzą już palcami i piją nasze wino.»

Donoszą z Madeiry pod d. 30 Sierpnia, iż tam przybył Xiąże Joinville. Po kilkodniowym pobycie ma popłynąć do wysp kanaryjskich, a ztamtąd do wysp azorskich, i potem wrócić do Francyi.

Dnia 26 b. m. z rana zebrało się mnóstwo ludzi na drodze, którą przebyć miał powóz parowy Pana Dietz. O godzinie 9 ukazała się na bulwarze Montmartre machina ta, nader pojedynczo wyglądająca, któréy usługiwało kilku tylko ludzi, a do któréy przyczepione były na linie dwa pojazdy, napełnione podróżnemi. Machina jechała tak pod górę jak z góry na dół, i z naywiększą łatwością omijała powozy naprzeciw niey jadące. Jeźli czasem nader prędko z góry na dół jechała, można było zmnieyszyć tę szybkość; trudniey szła do góry. Widze zachęcili przedsiębiorcę głośnemi oznakami zadowolenia.

Między Panem Civiale a Panem Leroy d'Etioles trwa od niejakiego czasu żywy spór o to, który sposób lithrotrityi jest lepszy z dwóch, przez nich wykonywanych, to jest: czyli łamanie czy rozbijanie na kawałki kamieni w pęcherzu? Aby ukończyć tę walkę naukową, wniósł P. Leroy, aby przed Kommissyą z chirurgów złożoną przedsięwzięte były porównawcze operacye podług obudwóch metod. Zwyciężony ma zapłacić 3,000 franków do kassy towarzystwa lekarskiego, które się nie dawno utworzyło, celem wspierania niemajętnych lekarzy.

Dnia 24 b. m. miał Hrabia Rigny zaślubić owdowiałą bogatą obywatelkę w Belgii, Panią Honorez.

Jenerał Sebastiani odjechał dnia 25 do Neapolu, gdzie atoli ma tylko zostać do miesiąca Lutego.

Były lekarz Napoleona Doktór Automarchi odjechał dnia 24 Września do Stanów Ziednoczonych Ameryki północney, i prze-

słał przed odjazdem swoim następujące 2 pisma, jedno do Marszałka Gérard, drugie do Jenerała Bertrand:

1) *Do Prezesa rady ministrów, Marszałka Gérard.*

»Kilkakrotnie ofiarowałem Królowi usługi moje, aby przewieźć zwłoki Cesarza Napoleona z wyspy S. Heleny do Francyi. Chociaż mam zamiar opuszczenia Francyi, wszelako trwam stale w ofiarowaniu mych usług. Mimo oddalenia mego, będę zawsze gotów wykonać rozkazy, któreby mi w tey mierze rząd wydał. Obowiązuję się do tego w sposobie jak nayuroczystszym, i dopełniam przez to świętą powinność, którą wdzięczność na mnie włożyła. Nayszczęśliwszym dniem życia mojego byłby ten, w którym pamiątce Cesarza Napoleona mógłbym dać ten nowy dowód mojego uwielbienia i mojey uległości. Zostaję i t. d. (podpisano) *Automarchi.*

2) *Do Jenerała Bertrand.*

Panie wielki Marszałku! Zamyślając opuścić Francyą celem udania się do Nowego Orleanu, winienem uwiadomić Pana o przyczynie wyjazdu mego. — Cesarz Napoleon ostatnią swoją wolą zapewnił móy los i majątek. Przeszkody, których nie mógł przewidzieć, nie dozwoliły spełnić życzliwych jego dla mnie zamiarów. Nie uznano praw moich, i teraz jestem zmuszony udać się do sądów. Nader przykrém byłoby dla mnie znaydować się na tym processie; z wielkiem więc ubolewaniem oddalam się z Francyi, i spodziewam się, Panie wielki Marszałku, że uznasz słuszność powodów, które skłaniają mnie do tego postanowienia. Mam nadzieję, iż nie przestaniesz oddawać sprawiedliwości temu, który był tak szczęśliwym, iż z WPanem znaydował się razem na wygnaniu, i który miał smutny zaszczyt bydź obecnym długiemu konaniu wielkiego męża, i zamknąć mu oczy. Jestem i t. d.

(podpisano) *Antomarhi.*

Podług niewątpliwych wyrachowań budżetu, rząd francuzki ma do rozdania 121,143 rozmaitych posad cywilnych, z których 55,197 tak zyskownych, iż mało jest wyborców parlamentowych, którzyby mogli oprzeć się pokuszeniu przypodobania się rządowi w obieraniu przyjemnych mu członków Izby Deputowanych.

(D. P.)

Rozmaitości.

W Woodstock w Anglii, w mieyscu sławionem romansem Walter Skotta, znayduje się echo które powtarza 50 razy wymówione słowo.

Dowódzca pewney korwety która się rozbiła na morzu, odebrał sobie życie z rozpaczy. Nie warto było ratować się z morza, aby sobie potém w łeb strzelać.

Matka Napoleona Pani Letycya Bonaparte ma teraz lat 84: niedawno bardzo była chorą, lecz znowu wróciła do zdrowia.

Ogromne fotele *a la Voltaire*, w modnych salonach paryzkich teraz dają się widzieć, jednak, naymodnieysze nazywają się *fotele jednoręczne*, bo mają tylko jednę poręcz z boku prawego, co jest wynalezionem dla tego, aby dama usiadłszy, więcey okazywała wdzięku w całey figurze, i aby suknia pięknie się układała.

Pewna dama, bardzo bogata, umarła niedawno, mając lat 109; na kilka chwil przed zgonem, mówiono jey, że życie jest tylko krótkiem przeyściem ażeby doyść do wieczności, nierównie szczęśliwszey. »Prawda (odpowiedziała), zaledwie otwieramy oczy, musiemy je zamknąć natychmiast.«

W Chinach doktórzy wtenczas tylko biorą *honorarium*, gdy monarcha zostaje w dobrém zdrowiu, a gdy zachoruje, doktorzy przestają bydź płatni.

W Szkocyi dnia 20 z. m. śnieg padał, jednak spodziewają się ciepłego Października.

Okazuje się teraz, że Tunel czyli droga pod rzeką Tamizą, nie jest nowością, gdyż w Czechach dotąd są ślady podobnego przechodu od zamku Michałowice. Także i w Galicyi w Przemyślu ma bydź takież przeyście pod rzeką Sanem. Również teraz dowodzą niektóre pisma, że nie Frenklin był pierwszym wynalazcą piorunochronów (konduktorów,) lecz duchowny Morawjanin Prokop Dywicz.

Donoszą z Medyolanu d. 20 z. m. że w tey stolicy okazał się niedawno młody Jmprowizator mający lat 12, który z pamięci improwizuje wierszem na każdy przedmiot jaki mu podadzą. Wielu uczonych uważa talent tego chłopca za nadzwyczayny dar natury.